

Kara pieniężna za przewinienie zawodowe

Rejestratorka przychodni rejonowej w Z. na polecenie lekarza powiadomiła telefonicznie policję, że w przychodni znajduje się kobieta, której tożsamości nie można ustalić. Jak wynika z notatki policyjnej, kobietę do przychodni przyprowadził nieznajomy mężczyzna, który był obecny przy jej zaśląbnięciu i przewróceniu się na ulicy obok przychodni. Wedle tej notatki, kobieta była w kontakcie słowno-logicznym, podała swoje imię, nazwisko, wiek – 91 lat i adres oraz okazała policjantom wypis ze szpitala z jej danymi osobowymi i numerem PESEL. Z jej wypowiedzi wynikało, że szpitalną kartę informacyjną okazywała wcześniej rejestratorce przychodni. Policjanci dowiedzieli się również, że lekarz przyjmujący w przychodni odmówił jej badania z tego względu, że nie była pacjentką tej placówki medycznej.

Policjanci połączyli się z dyspozytorem Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego, który odmówił przysłania zespołu ratownictwa medycznego. Ostatecznie zlecenie wyjazdu nastąpiło po upływie około dwóch godzin. Ratownicy medyczni w karcie medycznych czynności ratunkowych wpisali: „nieokreślony uraz przedramienia”, „nieokreślony uraz barku i przedramienia”, „ból, nieokreślony” (interpunkcja oryginału) i przewieźli pacjentkę do szpitala w Z.

W izbie przyjęć szpitala w Z. w badaniu fizykalnym stwierdzono, że ruchomość kończyny górnej prawej jest zachowana, a widoczny jest niewielki obrzęk w okolicy nadgarstka, ból przy poruszaniu biernym kończyną miernie nasilony. Zdjęcie rentgenologiczne nie wykazały zmian urazowych. Skończyło się na zaordynowaniu leku przeciwbólowego/przeciwobrzękowego.

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Ł. uznał, że przedstawione mu fakty uzasadniają wszczęcie postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej lekarza. Obwiniony lekarz zeznał: „Przyprowadzona przez przypadkowego mężczyznę kobieta była splątana, wypowiadała się nielogicznie i powtarzała opowieść o synu, który wyrzucił ją z domu po tym, jak przepisała na niego swój majątek. Kobieta nie zgłaszała żadnych dolegliwości zdrowotnych i odmówiła wejścia do gabinetu zabiegowego. Nie znając danych osobowych kobiety, wezwałem policję, aby potem ją zbadać”. W charakterze świadków zostali przesłuchani wszyscy uczestnicy zdarzenia – rejestratorka, pielęgniarka, policjanci i ratownicy medyczni.

Finalnie Okręgowy Sąd Lekarski w Ł. nie dał wiary wyjaśnieniom lekarza, uznał, że popełnił on przewinienie zawodowe (odmówił badania pacjenta), wymierzył lekarzowi karę pieniężną w wysokości półtorakrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia

w sektorze przedsiębiorstw, które w dacie orzekania wynosiło 7178 złotych i przeznaczył te środki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy (kara taka jest zasądzana na rzecz organizacji społecznej związanej z ochroną zdrowia, a nie na rzecz samorządu lekarskiego) oraz obciążył go kosztami postępowania w wysokości 1566 złotych. Zasadnicze pisemne motywy uzasadnienia wybrzmiały następująco: „Lekarz powinien był bezwzględnie najpierw dokonać oceny zdrowia Krystyny M. poprzez przeprowadzenie badania [...] Popełnienie przewinienia, które podważa zaufanie do zawodu lekarza musi się spotkać ze zdecydowaną reakcją samorządu [...] Wymierzona w okolicznościach faktycznych sprawy [opisanych przeze mnie w pierwszym akapicie] musi być dotkliwa, aby spełniła swoje funkcje wychowawcze i prewencyjne. Kara pieniężna jest trzecią w kolejności karą przewidzianą przepisami ustawy o izbach lekarskich [po naganie i upomnieniu], biorąc pod uwagę również wymierzoną wysokość kary, adekwatna do popełnionego przewinienia”.

Z artykułu Grzegorza Wrony „Kara pieniężna: nie wystarczy zapłacić”

opublikowanego w internetowym wydaniu „Gazety Lekarskiej” (www.gazetalekarska.pl, data publikacji: 13 kwietnia 2023) wynika, że początkowo sądy lekarskie rzadko korzystały z możliwości orzekania kary pieniężnej, ale aktualnie jest ona orzekana znacznie częściej. Zdaje się, zmiana ta wynika z poszukiwania kary idealnej uosabianej przez karę adekwatną i sprawiedliwą, celową i odwetową zarazem. Kara pieniężna daje się stopniować proporcjonalnie do winy, dlatego też łatwo ją miarkować. Mimo swojej dolegliwości, nie eliminuje lekarza z możliwości wykonywania zawodu i nie stanowi ograniczenia w jego wykonywaniu. W wyrokach Sądu Najwyższego wydanych w następstwie rozpoznawania kasacji od orzeczeń sądów lekarskich ugruntowane jest stanowisko, że o niewspółmierności kary w rozumieniu ustawy o izbach lekarskich można mówić wówczas, gdy między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, jaką należałoby orzec w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, zachodzi rażąca dysproporcja. W opisanej sprawie dyferencja taka z całą pewnością nie zachodzi.

Niewykonanie kary pieniężnej – co potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24 maja 2022 r. – jest przewinieniem zawodowym. W orzeczeniach poprzedzających powołane postanowienie Sądu Najwyższego Okręgowy Sąd Lekarski wymierzył, a Naczelny Sąd Lekarski podtrzymał karę ograniczenia zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza poprzez zakaz nauczania zawodu lekarza.

mec. Jerzy Ciesielski

Panaceum 9/2024